

Ja niżej podpisany Jachura Aleksander syn Michała i Katarzyny z domu Kosińko urodzony 1927.01.09 słownie: tysiąc dziewięćset dwudziestego siódmego roku, dziewiętego stycznia w Blinowie woj. tarnobrowskie. Szkołę podstawową ukończyłem w Blinowie. Głównym zajęciem rodziców było prowadzenie gospodarstwa rolnego. Matka dodatkowo zajmowała się handlem (praca w sklepie). Ojciec mój przed 1939 rokiem należał do organizacji „Strzelec”, za co w czasie okupacji niemieckiej był przesładowany przez okupanta. Prześladowany był również i przez komunistów ponieważ należał do Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) a później do NSZ Narodowe Siły Zbrojne. W 1943 roku w Blinowie została zorganizowana komórka bojowa NSZ przez Pawła Stasińskiego ps. „Sosna” i Borka Tadeusza ps. „Groźny”, która miała za zadanie obronę przed bandami komunistycznymi. Do organizacji NSZ zostałem wprowadzony przez swego ojca ps. „Michał”. Przyjrzę ma niemości złożyłem w sierpniu 1943 roku przed Pawłem Stasińskim ps. „Sosna” Borkiem Tadeuszem ps. „Groźny” i wtedy przybrałem pseudonim „Januszek”. Komendantem naszej placówki został mianowany jako cichociemny wojownik Borek Józef z Blinowa. Po przyjeździe zostałem przeszkolony z zakresu udzielania pierwszej pomocy rannemu lub choremu. Przeszkolenie dotyczyło również dziania i postępowania się bronią palną. Szkolenia były prowadzone przez Pawła Stasińskiego ps. „Sosna”. Moim zadaniem było prowadzenie wywiadu wśród mieszkańców i dotyczyło kto posiada broń lub jakiś sprzęt wojskowy przydatny dla naszej organizacji, obserwacja mieszkańców, kto i gdzie należy do jakiej organizacji; do PPR, AL lub innych. Wszystkie dane były przekazywane do komendanta placówki w

36 Skazane t.j. Pawłaska Stanisława ps. „Sosna”, któremu nasza placówka podlegała. Pełniłem również dyżurny służby wartowniczej. Brałem udział w walce z oddziałem „Cienia”, który w maju 1943 roku napadł na naszą placówkę NSZ w Blinowie oraz innych partyzantach z komunistami, którzy napadali na członków organizacji NSZ. Do organizacji NSZ należałem do m-cza lipca 1944 roku. W 1944 roku po wkroczeniu wojsk sowieckich na naszą tereny rozpoczęły się aresztowania członków NSZ. Ja również z ojcem byłem ścigany przez NKWD, przez co musieliśmy się ukrywać. Jesienią 1945 roku została zamieszona działalność naszej organizacji NSZ i jednocześnie została zniszczona lista z dowództwem organizacji. W nocy 6. III. 1946 roku UB z Krasnika aresztowało ojca i mnie. W czasie śledstwa, na przesłuchaniu ojciec w obawie, że w czasie rewizji w domu znajdzie broń i wtedy ukarają nas obydwu za posiadanie broni, przyszanął się, że posiada karabin. W ten sposób uchronił mnie od odpowiedzialności karnej. Ja po dwóch tygodniach zostałem zwolniony a ojciec na prośbie sądownym otrzymał 3 lata więzienia. Po odbyciu kary wrócił do Blinowa, gdzie wspólnie prowadziliśmy gospodarstwo rolne. W latach pięćdziesiątych wzywano nas jeszcze do UB w Krasniku, na przesłuchanie. Późsze losy mojego życia toczyły się w A sposób, że wpadłem w chorobę nerwową ratowaną psychicznie. Najcieższe zniszczone zdrowie, często przebywałem w szpitalach i sanatoriach. Nie byłem w stanie dłużej pracować w gospodarstwie i przekazałem go w 1991 roku na rentę i od tej pory jestem na rencie.

Jacek Fleksander.